



**BLENDER**



**GAZETKA SZKOLNA SPOŁECZNEJ SZKOŁY  
PODSTAWOWEJ NR 3 STO W KRAKOWIE**

Grudzień 2022

# WITAMY



Witamy was w grudniu, w tej zimowej i świątecznej aurze. Za niedługo święta, a co za tym idzie wspaniały, ciepły i rodzinny czas. Chcemy Wam go jeszcze trochę umilić, choć wiemy, że może być to trudne, ponieważ święta to jeden z najmiłszych dni w roku☺, lecz my się nie poddajemy. W tym numerze czekają na was przepisy, kącik geograficzny, coś o tradycjach oraz wiele, wiele innych bardzo interesujących wpisów. Mamy jeszcze jedną ważną wiadomość. Niestety nie jesteśmy w stanie drukować każdego numeru *Blendera*. Dlatego tak jak numer listopadowy, część numerów będzie na stronie internetowej szkoły. Nie przynudzamy, zapraszamy do czytania!

**Julia Brachowska**

## Suchary

- Dlaczego pociągi się nie wyprzedzają?  
Bo jeżdżą po kolei.
- Co robi rycerz, gdy zapina kurtkę?  
Męczy się z zamkiem.
- Jak nazywa się żona pszczelarza?  
Ula.



**Lena Stępień**



## Święty Mikołaj

Święty Mikołaj jak zwykle zaczął swoją poranną rutynę. Najpierw poszedł do pani Mikołajowej na gorącą czekoladę. Później powędrował do swoich ukochanych elfów. Na koniec poczłapał do fotela, aby ostatni raz sprawdzić listę. W połowie sprawdzania zadzwonił dzwonek. Mikołaj poszedł otworzyć drzwi. Nikogo nie zobaczył. Nagle ktoś zarzucił mu na głowę

worek....

### Zhaohui

Ośmioletnia dziewczynka Zhaohui Li była niewysoka, w odróżnieniu od swojej rodziny, miała rude loki sięgające do stóp. Oczy były duże, fioletowe i okrągłe, usta małe, bordowe, a na rękę nosiła ulubioną bransoletkę z feniksem, gdyż bardzo chciała odszukać mitycznego stwora. Jej prapradziadek Bohai z rodu Zhaohui uwielbiał morze i podobno spotkał feniksa. Ciekawiło ją czemu Bohai nie miał żony? Czemu jego zdjęcie zawsze było urwane przy jego prawej dłoni? Wreszcie nadeszła zima, Zhaohui bardzo się cieszyła. Dwudziesty czwarty grudnia był dniem, gdy powstał ich ród. W przeddzień w nocy Zhaohui przyśniły się koszmary. Zobaczyła w nich Bohai, a obok kobietę w rudych włosach i białej długiej sukni. Kobieta powiedziała:

- W setną rocznicę naszej rodziny, przybędzie stado feniksów.
- Nie!!! - krzyknął Bohai.

Kobieta rozmyśla się. Prapradziadek odwrócił się w stronę Zhaohui i powiedział:


- Ratuj rodzinę.

O poranku, każdy członek rodziny śmigał w pośpiechu, by wieczorem było idealne święto. Zhaohui kazano nie przeszkadzać. Nagle ktoś zadzwonił do drzwi. Dziewczynka otworzyła. Ktoś zarzucił jej na głowę worek...

### Bitwa

Zhaohui obudziła się w ciemnym pomieszczeniu. Obok niej siedział pan z białą brodą, w czerwonej czapce z pomponem i wymawiał dziwne słowa.

- Hej, kim jesteś i gdzie jesteśmy?- spytała podejrzliwie dziewczynka.
- Nie poznasz mnie?- zdziwił się pan.
- Jestem tym, kogo spotkałaś w wieku 3 lat.

- 
- Święty Mikołaj?-zagadnęła Zhaohui. Mikołaj tylko kiwnął głową.
  - Ucieknijmy! - zawołała Zhaohui.

Święty Mikołaj otworzył drzwi i wyszli na korytarz, tam spotkali wartę, składającą się z dwóch centaurów, które miały włócznie. Zaczął się pościg. Mikołaj i Zhaohui wbiegli do komnaty, w której znaleźli eliksiry. Usłyszeli, że ktoś idzie w ich stronę. Schowali się za stertą mioteł.

- Chyba należą do jakiejś czarownicy - zasugerował Pan z brodą.
- Jakiej czarownicy?- główkowała dziewczynka.

Nagle do komnaty weszła Baba-Jaga.

- Teraz to ja będę rządzić!- Krzyknęła czarownica, która wyglądała, jakby była najstarsza na świecie.

Właśnie wybiła północ. Duchy zaczęły robić mgłę. Zjawy rechotały. Wilkołaki wychodziły ze swoich nor. Za oknem drzewa przybierały straszny wyraz pnia. Kury, staruszki bez gałek ocznych, okrążyły dziewczynkę i Mikołaja. Zhaohui zawsze nosiła przy sobie diamentowy sztylecik na wypadek zobaczenia feniksa. Mikołaj, jak przystało na magicznego człowieka, wyczarował sobie mieczyk. Zaczęli walczyć, Mikołaj wziął na siebie kury, a Zhaohui Babę-Jagę. Chociaż kury były niewidome, a wiedźma stara i tak przegrywali. Nagle, nie wiadomo skąd, pojawiło się stado feniksów oraz renifery Mikołaja, a z nimi Bohai. Natychmiast rozpoczęli pomoc. Zhaohui patrzyła i była oszołomiona. Przy dużej pomocy bohaterów wygrali bitwę. Wszystkie wilkołaki uciekły do swoich nor, zjawy odleciały, a duchy po prostu schowały się za drzewami. Unieruchomiona Baba-Jaga i kurczaki zostali tam na następne 1000 lat. Mikołaj i Zhaohui odlecieli w saniach prowadzonych przez renifery, wokół leciało stado feniksów. Wtedy Bohai powiedział:

- Teraz i ty możesz oglądać Feniksy, o czym zawsze marzyłaś, a dzięki tobie święto się odbędzie, a młoda Baba-Jaga, którą widziałaś przez sen, nie zrealizowała swojego planu.
- Czemu?- spytała Zhaohui.

Zhaohui obudziła się przestraszona i stwierdziła, że to był tylko sen. Zajrzała pod choinkę, a tam nie było prezentów. Leżał tylko kawałek pergaminu...

**Zosia Majda**



Cześć!

Jako Samorząd Uczniowski stwierdziliśmy, że poświęcimy te pół strony *Blendera* na informacje o akcjach, które zorganizowaliśmy. Pierwszą był kiermasz, z którego środki przeznaczaliśmy na dzieci z fundacji *Mam marzenie*. Odbył się on 22 września, a kwota, którą zebraliśmy to 2230,27 zł. Za 2000 zł kupiliśmy konsolę Nintendo Stwih dla Wiktora i niebieski drewniany domek dla Hani. Samorząd Uczniowski działał również aktywnie podczas Dnia Patriotycznego 10 listopada. Przeprowadzaliśmy wywiady z uczniami, których stroje wyróżniały się w grupie. Oczywiście były też pamiątkowe zdjęcia :) Ostatnią akcją w listopadzie były andrzejki. Przeprowadzane głównie w klasach 1-3 przez chętnych uczniów z starszych klas (bardzo im dziękujemy), ale w budynku starszych klas też był magiczny klimat. Kostiumy czarownic i innych postaci były genialne i przyciągały wzrok, a wróżby krążyły po całej szkole :)

To tyle ode mnie na dziś

**Laura Mischak**

### **Alpy – inspiracja dla miłośników gór**


Góry są idealną alternatywą na oderwanie się od rzeczywistości, zarówno dla miłośników adrenaliny, jak i fanów relaksującego wypoczynku.

Alpy to góry, które liczą 55 milionów lat i leżą w większości, w zachodniej Europie. Rozciągają się od Francji, poprzez Monako, Włochy, Szwajcarię, Lichtenstein, Niemcy, Austrię, aż po Węgry i Słowenię. Alpy charakteryzują się tym, że szczyty gór są ostro zakończone. Najwyższym szczytem jest Mont Blanc we Francji. Ma on wysokość 4 809 m n.p.m.

Charakterystycznymi zwierzętami dla tej części świata są koziorożce alpejskie i kozice północne. Warto również wiedzieć, że Alpy leżą w dwóch strefach klimatycznych: umiarkowanej i podzwrotnikowej.



Jeśli chodzi o trasy narciarskie, są one bardzo zróżnicowane. Każdy kto przyjedzie odwiedzić tę wspaniałą krainę, znajdzie trasę idealną dla siebie. Alpy mają 1200 km długości i do 250 km szerokości.



Oczywiście poza jazdą na nartach można również odwiedzić niesamowite kaniony (koniecznie najładniejszy - kanion Verdon), jeziora (np. jezioro Garda w północnych Włoszech), lodowiec (np. gigant Aletschgletscher w Szwajcarii, robiący piorunujące wrażenie), wąwozy (np. Vintgar w Słowenii), słynne włoskie Dolomity, a nawet potężne zamki. Najładniejsze zamki w Alpach mieszczą się w Niemczech. Neuschwanstein i Linderhof są ich wizytówką.

Jak już mogliście się zorientować, Alpy są wspaniałym i niespotykanym miejscem, zarówno w zimie jak i w lecie.

**Wiki Gorczyca**

## **Boże Narodzenie**


W Polsce czas Świąt Bożego Narodzenia jest wyjątkowy i niesamowity. Trwa trzy dni. Zaczyna się 24 grudnia, czyli Wigilią, a kończy się dnia 26 grudnia. Atmosfera świąteczna towarzyszy nam dużo wcześniej. Już w połowie grudnia, widoczne są kolorowe dekoracje świąteczne, a na domach błyszczą iluminacje świetlne. Jarmarki bożonarodzeniowe to jedne z najpiękniejszych i najciekawszych wydarzeń w Polsce, w czasie świąt Bożego Narodzenia. Piękny klimat, wiele kolorowych światełek, i smakowite zapachy to elementy, dzięki którym festiwale te zysują coraz większą popularnością. Czas świąt to także przystrojona bombkami i lampkami choinka, unoszący się w powietrzu zapach pieczonych pierniczek oraz elegancko nakryty stół z 12-stoma tradycyjnymi, świątecznymi potrawami, sianko - a na nim opłatek. W radiu słychać nastrojowe piosenki, które wprowadzają nas w błogi nastrój. Rodzinne spotkania i spokojny oddech od codzienności przypominają mi, co jest najważniejsze. Boże Narodzenie to czas miłości, dobroci i pokoju .

Tradycyjne Święta Bożego Narodzenia w różnych krajach są obchodzone w odmienny sposób. Zapraszam Was w podróż po świecie w celu poznania tradycji i zwyczajów świątecznych.

Tradycja bożonarodzeniowa w Anglii to przede wszystkim pieczony indyk, płonący pudding i skarpety na prezenty powieszane na drzwiach wejściowych w nadziei na to, że następnego dnia wypełnią się prezentami. Uroczym zwyczajem jest obdarowywanie przyjaciół i członków rodziny kartami świątecznymi.

Włosi 24 grudnia tak jak my zasiadają do wigilijnej kolacji, która składa się z 13 dań. Są to potrawy postne, ryby i warzywa. Włosi nie łamią się opłatkiem oraz nie składają sobie życzeń świątecznych. Charakterystycznym symbolem Bożego Narodzenia są szopki oraz Babbo Natale, który pierwszego dnia świąt przynosi prezenty.

W Stanach Zjednoczonych tradycyjne Święta Bożonarodzeniowe to w sumie Gwiazdka. W okresie przedświątecznym organizowane są zabawy, a w sklepach od, znanego już i w Polsce, czarnego piątku (Black Friday) rozpoczyna się kupowanie upominków. W domach przy kominkach uieszcza się duże kolorowe skarpety na prezenty dla dzieci. Wszędzie słychać „Merry Christmas”.



Gdy w Polsce wypatrujemy białego puchu, to w Australii jest środek lata. Australijczycy uwielbiają spotykać się na wspólnym kolędowaniu na świeżym powietrzu przy świecach oraz jest to doskonały czas na pływanie na desce surfingowej.

W Argentynie tradycyjne Święta zupełnie różnią się od naszych. Kolacja wigilijna nie jest tak uroczysta i odbywa się w ogrodzie przy grillu. Królują steki, pieczona koza i świąteczny chleb, które pojawiają się na stołach dopiero około godziny dwudziestej drugiej. Kolacja kończy się o północy, gdy puszczane są fajerwerki.

W Meksyku od 16 grudnia dzieci codziennie uczestniczą w procesji, zwanej Posadą. Procesja odwiedza pięknie przystrojone domy. Gdy wszyscy uczestnicy trafiają do ostatniego domu, czeka tam na nich wspaniała impreza i niespodzianka - Piniata, czyli kula wypełniona cukierkami. Zabawa polega na strąceniu Piniaty przez dzieci, mimo zawiązanych oczu. Wówczas na dzieci spada chmura słodyczy i każdy stara się zebrać jak najwięcej łakoci dla siebie.

W każdym rejonie świata są inne zwyczaje i choć mogą w nas budzić zdziwienie, dla innych są tradycyjnym świętowaniem. Myślę, że niezależnie od tego, w jakim kraju i w jaki sposób przygotowujemy się i obchodzimy Boże Narodzenie, to dla każdego jest to magiczny czas. Uważam, że niezależnie od religii, pochodzenia czy statusu społecznego w tym czasie należy nieść dobro, pomagać innym, okazywać miłość i szacunek. Uwielbiam świąteczną atmosferę, która zawsze kojarzy mi się z moim domem.

**Julia Brachowska**

### **Święta, Święta**

Wybiła już północ.

Dzieci się niecierpliwą,

Zerkają zza okna.


A Mikołaj różnym krokiem

Mknie przez mroźne, śnieżne pola.

Pod choinką już prezenty

Czekają na dzieci,

Którym już za chwilę



Uśmiech na twarzach zaświeci.

Choinka, choinka, klasowa choinka,  
przywitała dzieci pięknymi bombkami,  
Na każdej twarzy dziś wesoła minka,  
a Mikołaj z reniferami dzieli się ciasteczkami.

**Adrianna Stępień**

## **Przepisy świąteczne**

Gorąca czekolada

Składniki:

- 120 g gorzkiej czekolady
- 500 ml mleka
- 1 łyżeczka cukru
- 1 żółtko

opcjonalnie:

- lekko ubita śmietanka
- pianki

Przygotowanie:

1. W rondelku rozgrzewam mleko. Zdejmuję kożuch i do gorącego mleka dodaję połamaną w kostkę czekoladę. Mieszam do całkowitego rozpuszczenia.
2. W osobnym naczyniu miksuję na bladożółty kolor żółtko z cukrem. Ma być puszyste!
3. Zmniejszam ogień na minimalny i wlewam ubite żółtko - cały czas przy tym mieszam. Jak tylko konsystencja będzie jednolita, zostawiam na ok. 30 sekund i zdejmuję z ognia.



4. Wlewam czekoladę do kubków i podaję z lekko ubitą śmietanką i z miękkimi piankami. Można dodać też ulubionych przypraw: cynamonu, imbiru, goździków czy chilli.

Przepis z: [przepisytradycyjne.pl](http://przepisytradycyjne.pl)

**Magda Skorek**

### **Mundial 2022 Katar**

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej 2022 Katar zaczęły się przed paroma tygodniami. Pierwszym meczem było spotkanie gospodarzy, czyli Kataru z Ekwadorem. Mecz wygrał Ekwador 2:0. Patrząc na reprezentację Kataru, nie myślimy o tradycjach piłkarskich. Efekty działań drużyny widać w końcowym wyniku grupy A. Katar zdobył całe zero punktów.



Polacy swoje największe sukcesy osiągnęli w 1974 i w 1982 roku. Zdobyli wtedy 3. miejsce. Na ostatnim mundialu w Rosji nie poszło nam zbyt dobrze. W grupie H z Japonią, Senegalem i Kolumbią skończyliśmy na ostatnim miejscu. W tym roku nasza reprezentacja narodowa została wylosowana w jednej grupie z Argentyną, Meksykiem i Arabią Saudyjską. Weszliśmy do tych Mistrzostw po niesamowitym meczu ze Szwecją o być albo nie być na Mundialu, wygraliśmy 2 do 0. Przed meczami spekulowaliśmy, że nasza grupa C nie należy do najtrudniejszych. Kiedyś wymyślono trafne określenie polskich meczów: mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor. W tym roku możemy jednak to śmiało obalić. W „mecz otwarcia” zremisowaliśmy bezbramkowo z Meksykiem. Patrząc na wynik, prezentujemy się całkiem dobrze, lecz na boisku wcale tak nie było. Najczęstszym sposobem rozegrania była „laga na Lewego”, czyli podanie przez pół boiska, które nie ma szansy się sprawdzić. Największy niedosyt powodował jednak niewykorzystany rzut karny przez Robert Lewandowskiego. Duże zaskoczenie spowodowała Argentyna mierząca się z Arabią Saudyjską. Faworytem była oczywiście drużyna z Ameryki Południowej. Jednak to Saudyjczycy wygrali 2 do 1.

W drugim meczu mierzyliśmy się z Arabią Saudyjską. Śmiało można powiedzieć, że grała ona praktycznie u siebie. Spowodowały to m.in.: klimat, a także ilość kibiców Arabia graniczy przecież z Katar. Na szczęście, wygraliśmy 2:0 po golach Zielińskiego i Lewandowskiego. Na plus musimy też zaliczyć fenomenalną dyspozycję Wojciecha Szczęsnego. Obronił rzut karny i dobitkę po nim. W ostatnim spotkaniu wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Graliśmy przeciwko Messiemu i spółce. Wiadomo było przed meczem, że jeśli przegramy 0:2, a Meksyk wygra z Arabią 2:0, to zrównamy się punktami i bilansem

bramkowym. Wtedy o awansie decyduje ilość żółtych kartek. Ponownie znakomicie spisał się Szczęsny. Obronił rzut karny strzelany przez Leo Messiego. Do końca utrzymał się wynik 2:0, niestety dla Argentyny. To samo w drugim spotkaniu, gdzie Meksyk wygrywał dwoma golami. Na nasze szczęście Saudujczycy strzelili gola, co przesądziło o naszym awansie! Awansowaliśmy pierwszy raz od 36 lat!

Z wyniku w naszej grupie C możemy wnioskować, że trochę zawiedliśmy w 1. Meczu, nie strzelając żadnej bramki, jednak w drugim meczu zagraliśmy znakomicie. Mecz z Argentyną pozostawiał wiele do życzenia. Jednak nadal będziemy trzymać kciuki za naszych. Do boju, chłopaki!

**Tomasz Zachwieja**

## **Słodkości ciąg dalszy!**

Na święta wielu ludzi piecze różne ciasta i ciasteczka. Oto przepis na jeden z nich.

### **Makowiec**

Do ciasta na makowiec potrzebne są: 2 żółtka z jajek, 500 g mąki pszennej, 150 ml mleka, 30 g drożdży, 100 g cukru, 4 łyżki masła, 1 jajko, 1 łyżka esencji waniliowej.

Do nadzienia potrzebne są: 1,5 łyżki miodu, 200 g maku, 2 jajka (oddzielnie żółtka i białka), 100 g cukru, 1 łyżka masła, ½ laski wanilii, skórka otarta z ½ cytryny, 80 g rodzynek, 50 ml wody, 30 g posiekanej kandyzowanej skórki pomarańczy.



### **Przygotowanie:**

1. Drożdże należy rozetrzeć z 10 g cukru i ciepłym mlekiem. Dodać 150 g mąki, wymieszać, przykryć i odstawić rozczyzn w ciepłe miejsce do czasu podwojenia objętości.
2. Po godzinie do rozczyzn należy dodać żółtka utarte z pozostałym cukrem, resztę mąki i jajko.
3. Ciasto na makowiec należy dokładnie wyrobić ręcznie lub przy pomocy robota kuchennego. W trakcie należy dodawać przestudzone stopione masło, ekstrakt waniliowy i ponownie wyrobić.
4. Ciasto na makowiec trzeba odstawić do wyrośnięcia. W międzyczasie należy przygotować nadzienie do makowca.
5. Mak należy opłukać, zalać wrzątkiem i gotować około 15 minut. Następnie należy go odcedzić i zmielić trzykrotnie.
6. Masło należy roztopić w garnku o grubym dnie razem z miodem, skórką pomarańczową, skórką cytrynową, zmieloną laską wanilii, namoczonymi w wodzie rodzynekami i zmielonym makiem.

7. Masę makową należy smażyć przez około 15 minut. Następnie należy ją zdjąć z ognia, przestudzić i połączyć z żółtkami utartymi z cukrem oraz sztywną pianą z białek.
8. Ciasto na struclę makową trzeba cienko rozwałkować, nadziać masą makową i zrolować zaczynając od dłuższego boku prostokąta.
9. Gotowy makowiec należy włożyć do keksówki wyłożonej papierem do pieczenia i odstawić do wyrośnięcia na około 30 minut.
10. Makowiec powinien być pieczony w piekarniku nagrzanym do temperatury 200° Celsjusza przez 45 minut.

Smacznego

**Patrycja Srebro**



### **Psi poradnik. Pierwsze dni w domu**

Większość z nas chce mieć zwierzę domowe. Rodzice zwykle zdają sobie sprawę z tego, że dziecko wychowywane z psem jest szczęśliwsze. Kiedy mama i tato spędzają dużo czasu w pracy, pupile stają się dla nas ukochanym towarzyszem. Ich

obecność pomaga nam rozwijać się i uczyć, dbać o żywą istotę, karmić ją, wyprowadzać na spacer i szanować jej potrzeby.

Przybycie zwierzątka do domu jest dla rodziny ekscytującym wydarzeniem, ale musimy przypilnować, żeby było jak najmniej stresujące dla pupila.



### Oto kilka podstawowych zasad:

1. Przez pierwsze godziny dobrze jest ograniczyć mu przestrzeń do jednego pomieszczenia.
2. Nie zostawiamy go samego, nasza obecność uspokoi pieska w najtrudniejszym momencie.
3. Zapewniamy dostęp do wody i jedzenia.
4. Zapoznanie psa z innymi członkami rodziny powinno odbywać się powoli i w obecności dorosłych.
5. Jeśli mamy ogród, pozwólmy psu pokręcić się po nim, zanim wprowadzimy go do domu.
6. Postarajmy się, żeby szczenię nie spędzało nocy samo - połóżmy go w legowisku, jeśli jest lękliwe, w pobliżu naszego łóżka. Dzięki temu pies poczuje się bezpieczny, a my prześpiemy noc.

Mała porada ode mnie☺: dobrze byłoby, aby z miejsca, w którym psiak wcześniej przebywał, zabrać mu do nowego domku kocyk z zapachem jego mamy albo ten, na którym spał.

Źródło: Psy. Przewodnik, tytuł oryginału: El gran libro de los perros (041-01) 2021 rok, no i oczywiście moje własne doświadczenie☺

**Sofia Nikolenko**

# Komiks





## **Stopka redakcyjna:**

Redaktor naczelna: Julia Brachowska

Wstępniak: Julia Brachowska

Ciekawostki o Bożym Narodzeniu: Julia Brachowska

Przepisy świąteczne: Magda Skorek, Patrycja Srebro

Wiersz: Adrianna Stępień

Informacje o Samorządzie: Laura Miszczak

Prezentacje podróżniczo-geograficzne: Wiktoria Gorczyca

Suchary: Lena Stępień

Dział sportowy: Tomasz Zachwieja

Psi poradnik: Sofiiia Nikolenko

Opowiadanie: Zosia Majda

Komiks: Kacper Kulik, Adam Jeleń

Kontakt z redakcją: Julia Brachowska /6a/

Opieka merytoryczna i korekta: p. Magda Zaporowska

Skład: p. Tomasz Książek